

Sygn. akt I PSK 82/21

POSTANOWIENIE

Dnia 12 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z powództwa A. R.
przeciwko (...) Centrum T. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 12 maja 2021 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 10 grudnia 2019 r., sygn. akt III APa (...),

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

II. nie obciąża powoda kosztami postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 10 grudnia 2019 r., zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 6 listopada 2018 r. i oddalił powództwo A.R. skierowane przeciwko (...) Centrum T. Spółka z o.o. w K. Podstawą faktyczną i prawną rozstrzygnięcia było przyjęcie, że umowa o zakazie konkurencji z dnia 1 lipca 2010 r. została zawarta z powodem przez przewodniczącego Rady Nadzorczej bez upoważnienia Rady Nadzorczej. Skutkuje to, w ocenie Sądu odwoławczego, brakiem ważnej umowy o zakazie konkurencji, a tym samym bezpodstawnością żądania zasądzenia odszkodowania.

Skargę kasacyjną wywiódł powód, wnosząc o jej przyjęcie do rozpoznania wskazał na przesłankę określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. albowiem „I. Sąd II Instancji dopuścił się obrazy art. 386 § 6 k.p.c. poprzez niezastosowanie, poprzez

nie uwzględnienie oceny prawnej zapadłej w wyroku Sądu Apelacyjnego w (...), Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 20.IX.2017 r. w sprawie III APa (...), który to wyrok zapadł w sprawie niniejszej, w zakresie istnienia i ważności umowy o zakazie konkurencji z 1 VII 2010 r. oraz zakreślonych granic powtórnego badania sprawy, tj. ograniczenia kognicji do ustalenia, czy Pan T. W. w dn. 5.VI.2012 r. pełnił funkcję Przewodniczącego Rady, zaś na wypadek stwierdzenia jej nieważności, rolą Sądu I Instancji miała być jedynie ocena, czy roszczenie ma uzasadnienie w oparciu o wcześniej zawartą umowę o pracę oraz będącą do niej załącznikiem umowę o zakazie konkurencji - którą to umowę jak wskazano wcześniej, Sąd Apelacyjny uznał za ważną, zaś naruszenia te były istotne, albowiem w ich skutku, Sąd II Instancji dokonał odmiennej oceny ważności umowy o zakazie konkurencji z 1.VII.2010 r. umowy o zakazie konkurencji i na tej podstawie oddalił powództwo. II. Sąd II Instancji dopuścił się obrazy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez zastosowanie i wadliwą wykładnię, art. 210 § 1 k.s.h. poprzez wadliwe zastosowanie i wadliwą wykładnię, oraz art. 210 § 1 k.s.h. w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez wadliwe zastosowanie oraz art. 5 k.c. w zw. z art. 300 k.p. (alternatywnie art. 8 k.p. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art. 210 § 1 k.s.h. w zw. z art. 58 § 1 k.c.) poprzez niezastosowanie, poprzez rozważenie przez Sąd II Instancji, że umowa o zakazie konkurencji z I.VII.2010 r. była nieważna, gdyż uchwała Rady Nadzorczej nr 19 z dnia 29.V.2009 r., nie upoważniła Przewodniczącego Rady Nadzorczej do zawarcia umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, albowiem nie określiła ona wyraźnie warunków tej umowy, nadto choć zawiera upoważnienie do zawarcia umów cywilnoprawnych, oraz zawiera passus: "do członków Zarządu mają zastosowanie przepisy o zakazie konkurencji (art. 101¹ § 1 k.p.)" to brak odniesienia do umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy (art. 1012 § 1 k.p.), nadto umowa o zakazie konkurencji została zawarta niemal 2 lata po podjęciu tej uchwały co zdaniem Sądu II Instancji jest podejrzane; nadto zdaniem Sądu II Instancji owe błędy formalne nie usprawiedliwia okoliczność, że spółka w owym czasie miała zapewnioną obsługę prawną przez radcę prawnego, który popełniał błędy (taki wywód padł w trakcie ustnego ogłoszenia wyroku - nie ma go w pisemnym uzasadnieniu), podczas gdy: - Sąd II Instancji niewłaściwie zastosował art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. albowiem umowa o zakazie

konkurencji z 1.VII.2010 r. była ważna, gdyż ważna jest uchwała nr 19 29.V.2019, do której to konstatacji dojść się musi, przy odpowiednim stosowaniu art. 58 § 1 po uwzględnieniu zasad prawa pracy, zaś wadliwa wykładnia tych przepisów polega na nieuwzględnieniu potrzeby stosowania ochronnej funkcji prawa pracy przy dokonywaniu subsumpcji art. 58 § 1 k.c., w skutek czego z naruszeniem tej zasady doszło do przypisania wyłącznie pracownikowi negatywnych konsekwencji prawnych, mających swe wyłączone źródło w błędach formalnych pracodawcy, - Sąd II Instancji niewłaściwie zastosował art. 210 § 1 k.s.h. uznając że uchwała nr 19 Rady Nadzorczej z 29.V.2009 r. jest z nim sprzeczna, oraz niewłaściwie zinterpretował ten przepis, uznając że uchwała Rady Nadzorczej upoważniająca Przewodniczącą Rady Nadzorczej do zawarcia umowy z członkiem zarządu musi mieć termin ważności, lub że nieskonsumowanie takiej uchwały w określonym czasie powoduje wygaśnięcie tej podstawy, podczas gdy przepis ten nie ogranicza czasowo tak kreowanych upoważnień, nie wyklucza także udzielenie upoważnienia bezterminowego, nadto nie stanowi, że zmiany na stanowisku członków rady nadzorczej powodują wygaśnięcie upoważnień udzielonych w ich poprzednim składzie, nadto że uchwała ta literalnie winna określać warunki umowy jaka ma zostać zawarta z członkiem zarządu, podczas gdy uchwała ta i stopień wiedzy a zatem i zakres zgody Rady Nadzorczej na zawarcie danej umowy, podlegać mogą wykładni w oparciu o art. 65 § 1 k.c., a zatem sama li tylko literalna treść uchwały nie wyznacza definitywnych granic upoważnienia, którego finalną treść wyznacza przede wszystkim zamiar i intencja członków Rady Nadzorczej - te zaś zostały w toku sprawy jasno wyartykułowane i potwierdzają, że to Spółka chciała zawrzeć z Powodem umowę o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy (a nie w trakcie), oraz że wszyscy członkowie Rady Nadzorczej wiedzieli jakie odszkodowanie Powód ma w związku z tym otrzymać, - Sąd II Instancji niewłaściwie zastosował art. 210 § 1 k.s.h. w zw. z art. 65 § 1 k.c. poprzez jego pozorne zastosowanie poprzez dokonanie wadliwej interpretacji treści i skutków prawnych uchwały nr 19 Rady Nadzorczej z 29.V.2009 r. poprzez uznanie, że nie zawiera ona skutecznego ważnego upoważnienia Przewodniczącej Rady Nadzorczej spółki do skutecznego zawarcia umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, oraz poprzez całkowite pominięcie wyartykułowanej przez członków Rady Nadzorczej causy,

która uzasadniała zawarcie umowy, nadto poprzez pominięcie faktu, że umowa została zawarta z inicjatywy pracodawcy a nie pracownika, oraz została formalnie przygotowana i opracowana przez prawnika, któremu zdarzało się popełniać omyłki, a prymat nad wolą i zamiarem przyznał błędom formalnym popełnionym przez prawnika spółki, - Sąd II Instancji naruszył art. 5 k.c. w zw. z art. 300 k.p. (alternatywnie art. 8 k.p. w zw. z art. 300 k.p. w zw. z art. 210 § 1 k.s.h. w zw. z art. 58 § 1 k.c.) poprzez niezastosowanie, poprzez nie uznanie za nadużycia prawa, powoływania się przez pracodawcę na rzekome wadliwości formalne uchwały Rady Nadzorczej, skutkujące rzekomą nieważnością umowy zawartej przez pracodawcę z pracownikiem, w sytuacji gdy wadliwości te zostały wywołane przez pracodawcę, a nie pracownika i pozostawały poza wolą i kompetencją tego ostatniego”.

Zdaniem skarżącego w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, „polegające na potrzebie rozważenia, czy w sytuacji gdy: - członkiem zarządu spółki z o.o., jest osoba nie będąca większościovym udziałowcem, oraz gdy - przygotowana z pominięciem zarządu spółki uchwała rady nadzorczej, stanowiąca podstawę i upoważnienie zawarcia przez przewodniczącego rady nadzorczej tej spółki umowy z tym członkiem zarządu, zawiera błędy formalne, które potencjalnie uczynić mogą zawartą umowę nieważną w oparciu o art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 210 § 1 k.s.h. (nie wyartykułowanie w treści uchwały konkretnych postanowień umowy), oraz gdy - w toku sprawy ustalono, że do zawarcia przedmiotowej umowy doszło z inicjatywy spółki (tej rady nadzorczej), oraz gdy - w toku sprawy ustalono, że na dzień podejmowania uchwały członkowie Rady Nadzorczej znali warunki umowy, która miała zostać zawarta z członkiem zarządu, oraz gdy - członek zarządu przedmiotową umowę wykonywał i z obowiązku jej wykonania nigdy nie został zwolniony, czy zatem art. 300 k.p. nakazujący odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu cywilnego i zastosowanie swoistego filtra w postaci zasad prawa pracy, wyklucza możliwość uznania takiej uchwały i umowy za nieważną, w oparciu o odpowiednio stosowany art. 58 § 1 k.c., a to ze względu na naruszenie ochronnej funkcji prawa pracy, zważywszy że w skutek niedociągnięć, mających swe wyłączone źródło w błędach formalnych pracodawcy, pozostających poza kompetencją pracownika, doszło do przypisania wyłącznie jemu negatywnych konsekwencji prawnych?”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania.

Odnosząc się do zgłoszonego zagadnienia prawnego należy zauważyć, że zostało ono zbudowane na normie wynikającej z art. 300 k.p. Zdaniem skarżącego ma ona modyfikować stosowanie art. 58 § 1 k.c. w stosunku do umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. Skarżący nie dostrzegł jednak, że oddziaływanie „filtra” określonego w art. 300 k.p. zawężone zostało „do stosunku pracy”, co jednoznacznie wynika z przepisu. Umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy nie jest stosunkiem pracy, ani jego częścią, a to oznacza, że art. 300 k.p. nie stosuje się do niej. W rezultacie, bez większego trudu można udzielić odpowiedzi na zgłoszone zagadnienie prawne. Polega ona na stwierdzeniu, że art. 58 § 1 k.c. do umów o zakazie konkurencji z art. 101² § 1 k.p. stosuje się wprost, z pominięciem zmiennych określonych w art. 300 k.p. Konkluzja ta upoważnia do stwierdzenia, że w sprawie nie występuje „istotne” zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

W tym miejscu konieczna jest dodatkowa uwaga. W orzecznictwie Sądu Najwyższego można spotkać wypowiedzi, które rozszerzały stosowanie art. 300 k.p. na umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy. Posługiwanie się argumentami ochronnymi ukierunkowanymi na pracownika służyło jednak wyłącznie modyfikowaniu przepisów kształtujących wzajemne świadczenia stron i zakres ich odpowiedzialności. Jasne zawsze było, że czynnik związany z umocowaniem pracodawcy do zawarcia umowy o zakazie konkurencji nie może zostać „łagodzony” przez odwołanie się do „zasad prawa pracy”, czy „odpowiedniego” stosowania przepisów Kodeksu cywilnego. W przypadku pierwszej zmiennej trudno jest bowiem wykreować zasadę, która usprawiedliwiałaby zawieranie nieważnych umów o zakazie konkurencji. Drugi czynnik weryfikujący musiałby polegać na stwierdzeniu, że z uwagi na art. 300 k.p. skutek zawarty w art. 58 § 1 k.c. nie ma zastosowania. „Odpowiednie” stosowanie przepisu umiejscowionego w innym porządku prawnym może wprawdzie polegać na jego pominięciu (odmowie zastosowania), nie jest jednak dopuszczalne w

sytuacji, gdy przepis kompetencyjny (art. 300 k.p.) nie obejmuje swoim zasięgiem danej więzi prawnej (umów o zakazie konkurencji). W tym bowiem wypadku wykładnia rozszerzająca art. 300 k.p. podyktowana jest racjami funkcjonalnymi, a te zezwalają na zmodyfikowanie przekazu, nie upoważniają jednak do jego całkowitego zakwestionowania (wyjątkiem są sytuacje opisane w uchwale siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, OSNC 2004 nr 1, poz. 1, które w sprawie nie zachodzą).

Przeprowadzony wywód prowadzi do jednoznacznego wniosku. Zgłoszone zagadnienie prawne może zostać wyjaśnione przy wykorzystaniu powszechnie dostępnych metod wykładni. Otrzymany w ten sposób wynik jest jednoznaczny i nie budzi wątpliwości. Oznacza to, że takie zagadnienie nie ma waloru „istotności” w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., wymagającej pochylenia się nad nim Sądu Najwyższego.

W początkowej części uzasadnienia nie bez przyczyny przywołana została dosłowna wypowiedź skarżącego uzasadniająca przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania z uwagi na wystąpienie przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Kategoria prawna, do której odwołuje się powód, została wyznaczona niedookreślonym zwrotem. Powszechnie przyjmuje się, że oczywista trafność skargi kasacyjnej ma miejsce wówczas, jeśli dla przeciętnego prawnika, jest ona niewątpliwa, z góry widoczna, bez potrzeby głębszej analizy stosunku prawnego oraz bez sprawdzania i oceny dowodów. Zapatrywanie to powinno wystąpić już w trakcie przedsądu, czyli wstępnego badania skargi kasacyjnej, gdyż na tym etapie procedowania rolą Sadu Najwyższego nie jest szczegółowe badanie zgłoszonych podstaw zaskarżenia. Omawiana przesłanka dotyczy więc jedynie uchybień przepisom prawa materialnego albo procesowego, zarzucanym sądowi drugiej instancji, o charakterze elementarnym polegających w szczególności na oparciu rozstrzygnięcia na wykładni przepisu oczywiście sprzecznej z jednolitą i ugruntowaną jego wykładnią przyjmowaną w orzecznictwie i nauce prawa, na zastosowaniu przepisu, który już nie obowiązywał, względnie na oczywiście błędnym zastosowaniu określonego przepisu w ustalonym stanie faktycznym (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 2015 r., IV CSK 263/15, LEX nr 1940571). Oczywiście jest przy tym tylko to, co można dostrzec bez potrzeby

głębszej analizy, czy przeprowadzenia dłuższych badań lub dociekań. Zarzucane uchybienia muszą zatem mieć kwalifikowany charakter i być dostrzegalne w sposób oczywisty dla przeciętnego prawnika (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 2000, V CKN 1780/00, OSNC 2001 nr 3, poz. 52; z dnia z 22 marca 2001 r., V CZ 131/00, OSNC 2001 nr 10, poz. 156).

Wskazana reguła skonfrontowana z rozbudowanym wywodem zawartym w skardze kasacyjnej wyjaśnia, że nie wystąpił stan „oczywistej zasadności” skargi kasacyjnej. Teza głosząca ważność umowy o zakazie konkurencji opiera się na wielu racjach natury faktycznej i prawnej. Skarżący pomija albo polemizuje z licznymi argumentami przedstawionymi przez Sąd odwoławczy. W tych okolicznościach nie sposób uznać, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli, że *prima facie*, dla przeciętnego prawnika, bez głębszej analizy materiału sprawy, jest jasne, iż powinna zostać ona uwzględniona.

W uzupełnieniu należy dodać, że nie doszło do oczywistego naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. Termin „ocena prawna”, o którym mowa w tym przepisie, nie obejmuje, jak tego chce skarżący, „zakreślonych granic powtórnego badania sprawy, tj. ograniczenia kognicji do ustalenia...”. Sąd odwoławczy, uchylając wyrok, nie ma uprawnień do narzucenia sądowi pierwszej instancji zakresu i sposobu procedowania, jedyne co może, to wypowiedzieć się w sferze wykładni przepisu, a ocena ta jest wiążąca. W tym kontekście trzeba dodać, że nie polega na prawdziwym stwierdzeniu, że Sąd Apelacyjny w (...) poprzednio przekazując sprawę do ponownego rozpoznania uznał za ważną umowę o zakazie konkurencji. Zresztą nawet, gdyby tak było (hipotetycznie), to i tak stwierdzenie takie nie mieści się w przesłance „ocena prawna” z art. 386 § 6 k.p.c., a tym samym Sąd Okręgowy w K. miałby prawo samodzielnie oceniać czy umowa jest ważna, czy też nie. Staje się to zrozumiałe, jeśli weźmie się pod uwagę, że ocena prawna dotyczy sposobu wykładni przepisu prawa, nie obejmuje natomiast sposobu kwalifikacji prawnej więzi prawnej.

Przedstawione argumenty sprawiają, że Sąd Najwyższy rozstrzygnął jak w sentencji. Z uwagi na trudną sytuację powoda zwolnił go od obowiązku ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego (art. 102 k.p.c.).

